



Monika Owsiana

(Gniezno)

(R)EWOLUCJA RZYMSKA

Klaus Bringmann, *Historia Republiki Rzymskiej. Od początków do czasów Augusta*, przeł. A. Gierlińska, do druku podał L. Mrozewicz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, 442 s.

Pierwszego czerwca 1939 roku, w przedmowie do „Rewolucji Rzymskiej”, Ronald Syme, charakteryzując swe dzieło, pisał: „narracja koncentruje się na drodze Augusta do władzy i ustanowieniu jego rządów, obejmując lata 44–23 przed Chr. Okres ten był świadkiem gwałtownych zmian władzy i przeniesienia własności, a pryncypat Augusta należy uważać za utwierdzenie tego procesu rewolucyjnego”¹. Ponad 60 lat później, niemiecki uczone, emerytowany profesor Uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem, Klaus Bringmann, podał to w wątpliwość.

Uwolniony spod władzy historiograficznej metafory rewolucji, której wpływ na całe pokolenia historyków był i nadal jest olbrzymi, stworzył „Geschichte der römischen Republik. Von den Anfängen bis Augustus”, wydaną w Monachium w 2002 roku. Rozległe horyzonty badawcze Klause Bringmanna zaowocowały także książkami: „Augustus und die Begründung des römischen Kaisertums” (z Thomasem Schäferem, 2002), „Kaiser Julian” (2004), „Geschichte der Juden im Altertum vom babylonischen Exil bis zur arabischen Eroberung” (2005), „Augustus” (2007), „Cicero” (2010). Erudycja i sumienność autora znamionują każdą z nich.

W przedmowie do „Historii Republiki Rzymskiej” Klaus Bringmann, zadaje pytanie o przyczyny wielkości i upadku Republiki, które stanowić będzie myśl przewodnią jego dalszych rozważań. Fundamentalne znaczenie dla zrozumienia dzieła ma teza, że „historia arystokratycznej Republiki to proces, w toku którego położone niedaleko ujścia Tybru niewielkie miasto-państwo osiągnęło pozycję mocarstwa panującego nad całą Italią” (s. 7). Stał się on niezwykle skomplikowaną przyczyną wielkości, ale także — paradoksalnie — upadku Republiki. Faktorem przemian ustroju, była, zdaniem autora, nowa arystokracja, która dzięki zasługom dla państwa i prestiżowi (bynajmniej nie z przynależności do znamienitego rodu), uzyskała dostęp do władzy. W momencie, w którym Republika przestała mieścić

¹ R. Syme, *Rewolucja Rzymska*, przeł. A. Baziór, Poznań 2009, s. VII.

się w dawnych ramach i ukazywała swe mocarstwowe oblicze, arystokracja niezdolna była do przemian, by ją ocalić. Nie przeprowadzono reform, które mogłyby uzdrowić funkcjonowanie tej formy władzy, jeśli w ogóle było to możliwe. Droga, którą przeszła Republika, Klaus Bringmann podąża ostrożnie, umiejętnie wskazując najistotniejsze wątki, niezbędne dla zrozumienia procesu. Interesuje go „dramaturgia wydarzeń zewnętrznych i wewnętrznych” powiązana immanentnie z wielkością i upadkiem Republiki Rzymskiej (s. 7). Na margines odchodzą kwestie mniej ważne dla zrozumienia procesu.

Pierwsza część dzieła, zatytułowana „Rzym i Italia”, składa się z czterech podrozdziałów, które autor rozpoczyna *ab Urbe condita*, przedstawiając najnowsze teorie na ten temat, ale także ukazując wieloaspektowość miasta jako „zorganizowanej formy życia społecznego” (s. 11). Po opisie jego powstania, rytuału założenia, władzy króla, organizacji ludności, znaczenia arystokracji, przechodzi do charakterystyki życia ludzi tamtych czasów, głodu, niebezpieczeństw czy dramatów, jak ten, który miał miejsce 18 lipca 390 roku, gdy wojsko rzymskie uległo Celtom. Zagrożenia, na które narażone było Miasto, stanowią dla Klause Bringmanna przyczynę przemian takich, jak między innymi: ograniczenie władzy królewskiej, podział funkcji religijnych pomiędzy kolegia kapłańskie, oddanie dowództwa nad wojskiem urzędnikom, zmiany w uzbrojeniu czy w taktyce walki. Konflikt patrycjuszy z plebejuszami, który był stałym punktem wielu ksiązek, jest na marginesie rozważań Klause Bringmanna. Słusznie uznaje, że wizja dramatycznej walki stanów jest nieadekwatna do tamtejszych realiów, a odzwierciedla czas późniejszy — schyłek II i początek I wieku przed Chr., a nie V wiek. Autor poświęca więcej uwagi Prawu XII Tablic, które postrzega jako „siłę napędową postępu procesu państwowotwórczego” (s. 26).

Drugi podrozdział, poświęcony podbojowi Italii, ujęty jest nieszablonowo. Zamiast analizy kolejnych etapów ekspansji Rzymu, autor ujmuje czytelnika przejrzystym i logicznym wykładem, wzbogaconym o fragmenty traktatów, mapy ukazujące rozmieszczenie kolonii latyńskich i kolonii rzymskich czy sytuację w Italii. Nie brakuje także fragmentów źródeł literackich, które umiejętnie dobrane, stanowią duży atut.

Ustrój klasycznej Republiki jest przedmiotem rozważań autora w kolejnym podrozdziale. Klaus Bringmann, wychodząc od ukazania konieczności przemian rzymskiego wojska, ujednoczenia uzbrojenia, przez zmianę znaczenia trybunów ludowych (po 366 rok, gdy plebejusze uzyskali dostęp do konsulatu, trybuni ludowi odeszli od pełnienia funkcji niższych rangą dowódców piechoty), doszedł do roku 300 przed Chr., czyli do uchwalenia *Lex Ogulnia* i do ugody stanów.

W ostatnim podrozdziale autor ukazuje powstanie *nobilitas*, posługując się niezwykle interesującymi źródłami. Są nimi epitafia patrycjuszy z grobowca Scy-

pionów, znajdującego się przy Via Appia, obrazujące czytelnikowi „mentalność nowej arystokracji” (s. 66). Dowiadujemy się z nich, jak ważne było wychwalanie cnót zmarłych, którzy wślawili się męstwem na polu walki, ale także tych, którzy nie zdążyli tego zrobić i zmarli za młodu (zob. s. 67). Obowiązkiem moralnym każdego pokolenia było pomnażanie chwały rodu w powiązaniu z Republiką. Klaus Bringmann podkreśla także rolę, jaką odgrywała *pompa funebris*, tymi słowy: „wzrostowi łączyło przeszłość z teraźniejszością, było nośnikiem społecznej pamięci i zaszczerpiało najmłodszym pokoleniom wielkich arystokratycznych rodów etos oparty na zasługach i zaszczytach, którego urzeczywistnieniem było życie poświęcone dla dobra *res publica*” (s. 68). Zdaniem badacza to nie walka między stanami, ale ugoda i wiara w etos doprowadziły do przekształcenia się arystokracji rodowej w arystokratyczny stan *nobilitas*.

Druga część książki stanowi analizę relacji między Rzymem a światem śródziemnomorskim. Po krótkim opisie konfliktu interesów Rzymian i Kartagińczyków, autor przechodzi do ukazania najważniejszych aspektów wojny z Pyrrusem, by później pochylić się na dłużej nad pierwszą wojną punicką. Druga wojna Rzymu z Kartaginą, przywoicie opisana, zajmuje kolejny podrozdział. Klaus Bringmann przytacza zachowany u Polibiusza traktat sojuszniczy zawarty między Hannibalem a królem Macedonii Filipem V w 215 roku przed Chr., który bardzo dobrze ilustruje sytuację w tym okresie. Wojny z mocarstwami hellenistycznymi to późniejszy etap, który wymógł zmiany w Republice Rzymskiej. Klaus Bringmann konkluduje: „dynamika wojen, prowadzonych przez Rzym od 218 roku, spowodowała skutki, których nie można było przewidzieć, ani też zaplanować” (s. 120). Ostatni podrozdział tej części nosi tytuł: „Gniewne mocarstwo i początki Imperium Romanum”. Opisane są w nim burzliwe dzieje narzucania jarzma Grecji i Macedonii. Warto docenić w tym rozdziale wielokrotne odwoływanie się autora do źródeł, jednak mankamentem jest brak większej ilości map, które dopełniłyby wymowy przytoczonych słów.

W następnej części dzieła autor podejmuje ważki problem kryzysu Republiki i jego przyczyn. Kolejny raz zaskakuje czytelnika wieloaspektowością myślenia. Przedstawia nam cały wachlarz czynników i przejawów, które doprowadziły do kryzysu dawnego ustroju, rozpoczynając od analizy wpływu greckiej kultury i religii, jej wartości, ale też zagrożenia rzymskości, przechodzi do podrozdziału o gospodarce pieniężnej. Warto zwrócić uwagę na bogaty materiał egzemplifikacyjny, znajdziemy tu zarówno monety, jak i świadectwa literackie. W dalszych podrozdziałach Bringmann analizuje kryzys wojska obywatelskiego, reformy agrarne braci Grakchów, działalność Mariusza i Sulli, by na końcu obnażyć dyktaturę tego ostatniego.

Wszystko to doprowadziło do stopniowego upadku Republiki, omówionego w czwartej części książki. Zanik dobrych obyczajów, gra pozorów uprawiana przez Pompejusza Wielkiego, który „wybijała ambicję ukrywał pod maską demonicznego powściągliwości” (s. 271), jak i działalność Juliusza Cezara są dla Klause Bringmanna składowymi przyczyn upadku Republiki, choć także w tym ostatnim przypadku — oznaką wielkości. Reformy Cezara postrzega jednak nie jako dążenie do wzmocnienia fundamentów ustroju, ale twierdzi, że „Cesarowi chodziło przede wszystkim o ugruntowanie własnego jedynowładztwa” (s. 337). Dyktator czuł, że jest gwarantem spokoju w państwie i dzięki temu nie obawiał się zamachu na swe życie. Jednak, jak trafnie zauważa, „nobilowie śmiertelnie nienawidzili Cezara za to, kim był, a nie za to kim być może chciał się stać” (s. 342). Jeśli nawet marzył o koronie królewskiej, to nie on zgotował pogrzeb Republice. „System polityczny Republiki stracił swoją wydolność, gdy stała się ona hegemonem świata śródziemnomorskiego” (s. 345). Jak twierdzi autor, w momencie, w którym Rzymianie nie musieli jednoczyć się przeciwko silnemu wrogowi zewnętrznemu, a arystokracja straciła okazję do zdobycia chwały na polu walki, zaczęła się gonitwa za zaszczytami i zaślepiająca żądza władzy. Uległ jej Cezar, a dla Cycerona ważniejsza okazała się solidarność stanowa (s. 346). Analizując działania wielkiego mówcy, Klaus Bringmann nie popada w apologię, ukazuje ich jasne i ciemne strony.

Ostatnia część dzieła niemieckiego historyka poświęcona jest Augustowi — destruktorowi i odnowicielowi, jak określa go autor. Opis wydarzeń po 15 marca 44 roku przed Chr. wzbogacony jest o wnikliwą ocenę sytuacji, z którą musiał się zmierzyć młody spadkobierca imienia Cezara, by stać się twórcą pryncypatu. Klaus Bringmann podkreśla znaczenie nawiązań Augusta do republikańskich wartości i szacunek dla obyczaju przodków (*mos maiorum*). Jego zdaniem Oktawian był destruktor Republiki, gdyż faktycznie rządził sam, a restytutorem, ponieważ nawiązywał do dawnych tradycji. Akcentuje też, że „powrót do *res publica* jako państwa prawa i porządku możliwy był jedynie dzięki ustanowieniu jedynowładztwa, które położyło kres autodestrukcyjnym walkom o władzę okresu późno republikańskiego” (s. 387). Nie jest to bardzo wnikliwa analiza podstaw władzy princepsa, ale też w zamiarze autora nie miała nią być. Książka kończy się uwagami na temat stanu badań i literatury naukowej.

Republika Rzymska nie upadła w wyniku rewolucji, których schematyczny mechanizm znamy z czasów późniejszych. To nie zabójstwo Cezara czy dojście do władzy pierwszego princepsa jako jedyne spowodowały zmianę ustroju. Klasyczne ujęcie tego tematu stało się dzisiaj niewystarczalne, a wnikliwe i wieloaspektowe interpretacje Klause Bringmanna są niezwykle cenne. Autor, tak jak deklarował

w przedmowie, zwrócił uwagę nie tylko na historię polityczną, ale rozważał też kwestie społeczne, gospodarcze, religijne, a także mentalne. „Historię Republiki Rzymskiej” cechuje nowatorska konstrukcja, błyskotliwość spostrzeżeń i niezwykle szerokie spojrzenie autora na temat, który od dawna wydawał się martwy. Klaus Bringmann go ożywił.